

Intencje mszalne w tygodniu 18.09.01 - 24.09.2023 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Stanisław Pytlak - od wnuczki Kasi z rodziną
Wtorek	18.00	+Janina Białogłowicz - od córki z mężem
Środa	18.00	+Stanisław Pytlak - od rodziny Kijowskich
Czwartek	18.00	+Janina Białogłowicz - od wnuków
Piątek	18.00	+Stanisław Pytla - od Haliny z rodziną
Sobota	7.30	+Aniela i Zdzisław Belczyk
Niedziela	8.00	+Leonია i Franciszek Czelny, Janusz Szczurek
Niedziela	10.30	+Stanisław Pytlak—od Łukasza i Barbary Dziadowicz
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 17.09.2023 r.

1. Dziś 24 Niedziela zwykła.
2. Dziś 17 września - to kolejna rocznica agresji sowieckiej na Polskę z 1939 r.
3. Dziś Niedziela Środków masowego przekazu, modlimy się dziś za media i za pracujących w mediach, wspieramy również diecezjalne Radio Fara.
4. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: Św. Stanisław Kostka, Św. January, Świętych męczenników z Korei, Św. Mateusz Ewangelista, Św. Ojciec Pio.
5. Jutro w poniedziałek - 18.09 - modlitwa za dzieci i za młodzież w liturgiczne wspomnienie Św. Stanisława Kostki. Nie zapomnijmy...
6. Dziękujecie ofiarodawcom, którzy w tą niedzielę odpowiedzieli na apel, pamiętali i wsparli dzieło budowy pomnika patriotycznego w naszej parafii. Lista ofiarodawców i wykonawców będzie wmurowana w pomnik.
7. Dziękujecie również za ofiary składane w trzecią niedzielę miesiąca na parafię i na kościół. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.
8. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
9. Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 23.09. - proszę rodziny; Erdelii, Woźniak, Biały. Dziękuję rodzinom; Longawa, Longawa, Pęcak, Ozimina za ostatnie sprzątnięcie kościoła, i nowożeńcom za kwiaty do ołtarza. Bóg zapłać.
10. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
11. Brygida Fornal i Marcin Krężałek zawarli w dniu 16.09. sakrament małżeństwa. Niech Bóg błogosławi nowożeńcom i udziela im swojej łaski w drodze Miłości.
12. W najbliższą sobotę Msza Święta o godzinie 7.30.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 38 / 17. 09. 2023r. (Rok IX).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 24 Niedziela Zwykła

„Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?»
Jezus mu odrzekł: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy”...

**z Ewangelii według Świętego Mateusza
(Mt 18, 21-35)**



W wierze chodzi o jedno, i to jest podstawowa istota wiary, zaufać Bogu i ocalić bliźniego i siebie. Ocalić, to znaczy ustrzec od śmierci wiecznej. A ta perspektywa rzadko przez nasze pokolenie brana jest pod uwagę. Mówimy często „żyj dzisiaj”, i w pewnym sensie mamy rację. Ale „dzisiaj” nie znaczy bez konsekwencji, bez patrzenia na koniec życia, gdy trzeba będzie zdać sprawę z tego, co zrobiliśmy z naszym życiem i z odpowiedzialności za życie bliźniego.

Zatem „dzisiaj” nie mogę powiedzieć: co mnie to obchodzi, bo będąc członkami jednego Ciała Kościoła jesteśmy za siebie odpowiedzialni, tak jak napisał Apostoł: „nie może prawa ręka powiedzieć lewej – jesteś mi niepotrzebna”. I skoro wiemy dlaczego upominać musimy, jeszcze trzeba postawić pytanie „jak?”. To ważne. Upomnienie jednak często nie bywa skuteczne z racji sposobu, w jaki to czynimy, gdy upokarzamy, okazujemy poczucie wyższości, nie ma w nas dyskrekcji, czy też cierpliwości. Przemawiając w Lizbonie do młodych Papież Franciszek przypomniał starą zasadę: „z góry możemy patrzeć na bliźniego tylko w jednym przypadku – gdy leży i trzeba go podnieść”. Apostoł nazywa tę postawę spłacaniem długu miłości mówiąc; „tylko ona ocala i podnosi”. Przebaczajmy i podnośmy się 77 razy.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz

Bł. Rodzina Ulmów



Więcej być niż mieć... Nowi Błogosławieni Kościoła. Rodzina Ulmów. Cz.1.

Rodzina Ulmów to pierwszy przypadek, gdy Kościół beatyfikuje małżonków, i ich dzieci, w tym dziecko nienarodzone. Ks. Witold Burda postulator zaznacza: Ulmowie mogą być dla współczesnych rodzin przykładem wierności Bogu i pomocy potrzebującym. Józef i Wiktoria byli zwykłymi ludźmi, którzy przyszli na świat w prostych,

polskich rodzinach. Ze swoich domów Józef i Wiktoria wynieśli miłość do Ojczyzny i głęboką wiarę. Na fundamencie tychże wartości budowali swoje życie małżeńskie i rodzinne. Jako małżeństwo Józef i Wiktoria bardzo się wspierali i byli otwarci na życie. Jako rodzice byli bardzo kochający i odpowiedzialni. Swoim dzieciom starali się przekazać te same wartości, które wyznawali. Ulmowie stanęli po stronie prześladowanych i po ludzku ponieśli najsurowszą karę. Jednak w perspektywie nadprzyrodzonej okazali się zwycięzcami, ponieważ Kościół uznał ich śmierć za męczeństwo poniesione za wiarę w Chrystusa i płynącej w niej miłości bliźniego. Za śmierć męczeńską uznaje się śmierć nagłą, gwałtowną, zadaną w sposób brutalny i bez żadnej możliwości obrony. Taką właśnie śmierć ponieśli Józef i Wiktoria oraz ich dzieci. Wiele światła na sprawę rzuciły zeznania naocznego świadka męczeńskiej śmierci Ulmów Edwarda Nawojkiego, złożone w czasie procesu żandarma Josepha Kokotta - jednego z oprawców odpowiedzialnych za śmierć Ulmów - który odbył się w 1958 r. w Rzeszowie. Nawojski zeznał: w nocy z 23 na 24 marca 1944 r. został wezwany pod budynek żandarmerii wojskowej w Łańcucie, gdzie oprócz niego zgromadziło się jeszcze pięciu innych woźniców, skąd cały pluton wyruszył do Markowej. W skład plutonu wchodziło pięciu żandarmów niemieckich z komendantem Eilertem Diekenem na czele oraz kilku policjantów granatowych. Funkcjonariusze żandarmerii wtargnęli do domu Ulmów. Najpierw rozstrzelali troje śpiących na strychu Żydów - dwóch synów żydowskiego kupca Saula Goldmana i Gołdę Grunwald. Następnie wyprowadzili przed dom pozostałych Żydów i zabili ich na oczach rodziny Ulmów. Jako następni zostali zamordowani Józef i Wiktoria. Kilka minut później komendant Dieken zdecydował o zabiciu dzieci - Stanisławy, Barbary, Władysława, Franciszka, Antoniego i Marii. Według relacji świadka podczas egzekucji żandarm Joseph Kokot, zwany „Diabłem z Łańcuta”, krzychał do polskich woźniców: „Patrzcie, jak giną polskie świnię, które ukrywają Żydów” - Po egzekucji Niemcy urządzili sobie libację alkoholową i okradli dom Ulmów, a zabrane dobytki załadowali na wozy. Ciała rodziny Ulmów i mieszkających u nich Żydów zostały pochowane w dwóch zbiorowych grobach, ale po kilku dniach, pomimo zakazu Niemców, kilku mężczyzn z Markowej w nocy wydobyło ciała Ulmów z ziemi i włożyło do czterech drewnianych trumien. Jeden ze świadków zeznał, że z łona Wiktorii, która w momencie egzekucji była w zaawansowanej ciąży, wystawała

Popatrzmy z wiarą ...



Z Kroniki ks. Józefa Chwatowicza.

22.07. 1913 byłem z x. Eugeniuszem Okoniem, wikarym z Kobylan (posłem do Sejmu Galicji) w Dukli Farze na odpuszcie. Sumę celebrował x. z Jasionki Jakub Fuk, a kazanie x. Siedlecza, z Lubatowej, było nas 16 księży. 23.07 był tu x. Konieczko, rodem z Bóbrki, katecheta z diecezji lwowskiej, miał Mszę Sw. i byliśmy obaj na puszczy Św. Jana Duklana. 26.07.1913-Św. Anny, sobota, dopiero dzisiaj zaczynają się żniwa żyta, jak widziałem z okna jadalni u Żygały i u mnie tylko jest jare żyto, jęczmień i owies. 27.07 niedziela, byłem na odpuszcie w Rogach. Było 18 kapłanów. Sumę, x. Jarek, kazanie Czesław, Kapucyn. 26.07 w tym tygodniu wywlekli kasę ze stemplami i pieniędzmi w Dukli z kancelarii sądowej pana Rosoła niewiadomi sprawcy i rozbili ją za cmentarzem i konwentem dukielskim. 30.07.1913 - środa, godzina 5 straszna ulewa, po południu. Na schodach kościelnych wodospad. A z 2 na 3 tj. z soboty na niedzielę trzeci wylew rzeki. Most na kopalni zachwiany. Trochę się wypogodziło i zaczęły się żniwa żyta ozimowego. Wieczór 5.08 i 6.08 szalała straszna burza z błyskawicami i piorunami, deszcze leją bez przerwy. 5 i 6.08 - goście p sędzie z Krosna Skwara ze swoją narzeczoną Anką kuzynką i pani Rosołowa z dziećmi. 15 sierpnia 1913 - od kilku dni deszcz pada i pada, czwarty wylew. Ks. Ptaszkowski wyjechał na rok celem poratowania zdrowia i mianowany administratorem Nienaszowa x. Jakub Glazer, wikary z Dobrzechowa. Z powodu ciągle lejących deszczów, ani do Jasionki na instalację x. Fuka, ani do Nienaszowa pojechać nie mogłem. Straszna klęska dla rolników. Dziś święciłem zioła, ale bez pszenicy, Kopy żyt, stopy ognite, jare żyta do niczego, jęczmień pognite. Klęska elementarna. Piątek, 15.08.1913 - dyspensa od postu tzn. że mięso wolno jeść. O 8.00 kazanie poświęcone ziołom. W czasie sumy litania do Najświętszej Panny Maryi, poczem; Pod Twoją obronę... i inne modlitwy, akty, a że bez przerwy deszcz pada nie mogłem udać się ani do Jasionki ani do Nienaszowa. 17.08 od rana straszny wicher. 21.08 czwartek 8 godzina, rano bardzo wielka woda przybyła z gór, a do tego leje jak z cebra. 23.08.1913 sobota, pogoda, a tam słończko świeci, po raz pierwszy po deszczach. 30.08.1913 - po całotygodniowych deszczach pogoda w tę sobotę.